NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, sobota 11 lutego 1922. Nr. 41.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 270. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.325
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przysłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.— „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 725·—, „ 2175·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk
Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Reklama.

Kraków, 10 lutego.

(Th.) „Rozwojowi" można z pewnością różne rzeczy zarzucać, które mu zupełnie na chwałę nie wypadną: uczciwość nie zbyt tęgą, patryotyzm mocno wątpliwy, łapczywość i zachłanność jego głównych wodzirejów wcale pokaźną, ogólny poziom etyki społecznej niski, zasadniczy ton jego programu nastrojony na nutę zgoła brzydką, bo na ochrypły ryk zwierzęcej nienawiści, — no i tak dalej, i tak dalej, aż do samego niechlubnego końca. Mamy, jednem słowem, do czynienia z instytucyą, która jeszcze dużo złego narobi, dużo napsuje, dużo zaszkodzi w młodym organiźmie państwa polskiego, zanim całe społeczeństwo spostrzeże, że padło ofiarą zgrai niesumiennych graczy. Na razie ta instytucya cieszy się protekcyą możnych w państwie czynników rządowych i społecznych. A to w pierwszym rzędzie dlatego, że jednej sztuki nauczyła się ona gruntownie — sztuki reklamy. Niema środka reklamy, któregoby nie używał „Rozwój" w sposób — nadamerykański. Naturalnie nie jest to tylko zasługa wyrobionego zmysłu „kupieckiego", lecz w pierwszym rzędzie jest to poprostu wynikiem niesłychanie obfitych środków pieniężnych, jakimi rozporządza. Z czasem, — trudno przewidzieć, kiedy ta chwila nastąpi, ale można z góry przepowiedzieć, że tem rychlej, im wcześniej Polska dojdzie do wewnętrznego skonsolidowania swoich sił! — kiedy jakiś dzielny i bezwzględny prokurator zajmie się z urzędu likwidacyą masy konkursowej tego szlachetnego bractwa, to będzie on też musiał dociec do źródeł owych nieprzebranych środków, a wtedy wyjdą zapewne na jaw wiadomości, o których nawet nie będzie można powiedzieć: „non olet", że nie cuchną. Są jedak pieniądze, które wbrew starej rzymskiej zasadzie, przecież wydawają woń nieprzyjemną.

To się stanie kiedyś, w bliższej lub dalszej przyszłości, zależnie od szczęścia lub nieszczęścia Polski i jej uzdrowienia wewnętrznego, kiedy się stanie czystą, jak kryształ rzeką, w której, jak wiadomo, jest nieco trudniej łowić ryby. Na razie jednak „Rozwój" rozporządza niezgłębionym i niezmierzonym skarbcem, z którego czerpie środki na niebywałą dotąd z tej strony Atlantyku reklamę.

Wydaje tedy „Rozwój" osobne pisma, plakaty, świstki ulotne i cały szereg innych kosztownych publikacyi, obliczonych na otumanienie ludu i zwabienie go, — a może tylko, lub w pierwszym rzędzie, jego ciężko zapracowanego grosza — do szeregów „rozwojowych". Że te publikacye noszą na sobie zawyczaj dwa godła, które powinny być otoczone szacunkiem, mianowicie: Krzyża i Orła polskiego, to już jest rzeczą smaku prowodyrów „rozwojowych" względnie ich reklamowych kierowników. Nie mamy prawa, ani powołania, ani też ochoty protestować przeciw świętokradczemu wprost nadużyciu godła krzyża, będącemu dla milionów ludzi znakiem miłości, a nie nienawiści bezdennej, a już naj mniej szyldem dla jakiejś oszukańczej firmy, goniącej za wielkimi zarobkami. Niech inni którzy z urzędu mają stać na straży tego godła, nad tem się zastanawiają, czy, dopuszczając do tego rodzaju haniebnego nadużycia i tolerując je, nie biorą na swoje sumienie części winy za pokalanie swojej własnej świętości. Pozostawiamy to w zupełności sumieniu odnośnych czynników do osądzenia.

Natomiast mamy prawo zaprotestować jak najsilniej przeciw haniebnemu nadużyciu Orła polskiego na cele ohydnej, hałaśliwej i brudnej reklamy. Orzeł Biały, jest godłem państwa polskiego, całego państwa polskiego, a nie jednej partyi lub handlowego przedsiębiorstwa, a kto je bezcześci, dopuszcza się zbrodni wobec całego państwa. Każdy obywatel ma tedy nietylko prawo, ale wprost obowiązek zaprotestować przeciw takiej niecnej praktyce. Pod znakiem godła państwowego nie wolno siać i szerzyć najnikczemniejszej istotnie zwierzęcej nienawiści przeciw wielkiemu odłamowi obywateli tego państwa. Pytamy się: czy rząd już kiedyś miał w ręku taki świstek, naprzykład: „O czem każdy Polak pamiętać i co czynić powinien"? Godło państwa znajduje się tam w sąsiedztwie zbrodniczych kłamstw i oszczerstw, wezwania do zbrodni i szału nienawiści. Kto, pytamy się, pozwolił na nadużywanie godła państwowego dla celów brudnej konkurencyi? Odkąd to państwo wypożycza swoje godło przedsiębiorstwom handlowym, których etyka kupiecka już miała sposobność świecić przed kratkami sądowemi?

Nie przyszłoby nam jednak może w tej chwili mówić o reklamie „Rozwoju" — jakkolwiek ona jest rzeczywiście estetycznie i etycznie zbyt rażąca, ażeby się nie odzywało od czasu do czasu potrzeby, stawiania jej pod pręgierz opinii publicznej, — gdyby nie fakt smutny i znamienny, że „Czas" pożycza czy wydzierżawia łamy swoje tej ohydnej reklamie. „Rozwój" w „Czasie", — czy to nie smutne signum temporis?

Ukraina nie uznaje przynależności Galicyi Wschodniej do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. Warszawa. Z Charkowa donoszą: Charkowski „Komunista" i „Charków K. I. J." zamieszczają tekst zasady, którą kieruje się komisaryat ludowy spraw wewnętrznych w stosunku do osób pochodzących z Małopolski Wschodniej.

Zdaniem tego komisaryatu, urodzonym w Galicyi Wschodniej nie przysługuje prawo przyznane obywatelom polskim na podstawie traktatu ryskiego. Komisaryat ludowy spraw wewnętrznych polecił wszystkim podległym mu instytucyom, by nie traktowały Galicyan jako obywateli polskich i nie wydawały dokumentów przewidzianych tylko dla obywateli polskich, oraz by zaniechały ewakuacyi wyżej wymienionych w myśl traktatu ryskiego. — Również wizy wydane przez przedstawicielstwo polskie osobom pochodzącym z Galicyi Wschodniej, uważa za nieważne. Wolno wydawać tym osobom tylko dokumenty, jakie obcokrajowcom, obywatelom Galicyi Wschodniej.

Dalsze przesilenie gabinetowe we Włoszech

Orlando podejmuje próbę utworzenia gabinetu.

Rzym. PAT. Wobec zrzeczenia się przez de Nicolę utworzenia gabinetu, król konferował z Orlandem, który następnie rozpoczął rokowania z frakcyami parlamentarnemi. „Secolo" omawiając kryzys gabinetowy stwierdza, że Włochy oczekują utworzenia się gabinetu pacyfikacyi narodowej.

Rzym. PAT. (Havas). Orlando konferował z przedstawicielami szeregu grup parlamentarnych. Jak zapewniają, Orlando będzie usiłował utworzyć gabinet zjednoczenia konstytucyjnego.

„Czas“ jest organem konserwatywnym, nam i naszym dążeniom z pewnością bardzo nieprzychylnym. Nie idziemy z tym organem z pewnością jednym szlakiem. Ale nawet jako zasadniczy przeciwnicy kierunku politycznego tego organu nawskróś konserwatywnego nie możemy nie przyznać, że jest to jedno z nielicznych pism polskich wytrawnych w treści i przyzwoitych we formie. Na pismo bojkotowe, na reklamę „rozwojową“ pismo to się nam wydaje właściwie za przyzwoitem.

Naturalnie — za anonse płatne redakcya nieraz, czy nawet zazwyczaj, nie odpowiada. A niektóre redakcye nawet się kierują w takich sprawach wspomnianą powyżej łacińską zasadą: „non olet“, pieniądz nie cuchnie. A jednak, — czy tak się godzi?

„Czas“ jest pismem wybitnie chrześcijańskiem i — naturalnie — polskiem. Czytelnik który przeczyta na czele tego pisma słowa: „Kto Polak, kto chrześcijanin... niech się zapisuje do Towarzystwa Rozwój...“ będzie z pewnością myślał, że mu właśnie redakcya „Czasu“, „chrześcijańska“ i „polska“, zaleca łączenie się z tem zacnem towarzystwem. Zwykły czytelnik nie obliczy i nie zda sobie z tego sprawy, że taki anons przynosi tyle a tyle tysięcy marek polskich. Toć właśnie cały skutek reklamy leży w sile sugestyi, jaką ona wywiera na czytelnikach. W tym wypadku sugestya będzie tem silniejszą, że ją wzmocni wrażenie, jakoby wysoka inteligencya polska, prowadząca to pismo, solidaryzowała się z zalecanem towarzystwem. Czytelnik, który coś niecoś kiedyś zasłyszał o różnych sprawkach „Rozwoju“, choćby na ten przykład o sprawie „Banku kupiectwa polskiego“, lub banku spółdzielni w Warszawie, z pewnością sobie powie: Widocznie, wszystko już jest dostatecznie wyjaśnionem, skoro „Czas“ doradza przystąpienie do „Rozwoju“.

A sama tendencya bojkotu „Rozwoju“ bodaj że także nie leży w programie „Czasu“, ani stronnictwa, czy też tylko małego ugrupowania ludzi, stojącego za tem pismem. Przynajmniej dotychczas nie słyszało się nigdy o tem, ażeby „Czas“ miał szlachetną ambicyę, współzawodniczyć w tem przedsięwzięciu z różnymi „Głosami Narodu“ i innemi „Dwugroszówkami“. Bojkot Żydów, ten kwiatek antysemityzmu, który wyrósł na drobnomieszczańskiej glebie najbardziej grajzlerskiej konkurencyi, zupełnie nie jest w stylu „Czasu“. Gdyby „Czas“ nawet przeszedł z rozwianemi chorągwiami do obozu antysemickiego, tobyśmy się musieli po nim spodziewać jakiegoś szerszego horyzontu. Na intelektualnym i etycznym poziomie „Rozwoju“ nie moglibyśmy „Czasu“ nawet jako zdeklarowanego i programowego antysemity rozpoznać.

W czasach wojny i po wojnie słyszało się często taki dowcip: „Gdyby nie było przedwojennych milionerów, toby się dzisiaj nie miało poprostu komu jałmużnę dać“. Gdyby taki był stosunek „Rozwoju“, wojennego milionera, do milionera przedwojennego — „Czasu“? I w tym wypadku byłoby to smutnym i patologicznym objawem społecznym, że „Czas“ staje się organem reklamy „Rozwoju“...

Ameryka nie przyjęła zaproszenia na konferencyę w Genui.

Paryż. PAT. (Biuro Kor.) „New York Herald“ donosi, że odpowiedź Hardinga będzie wysłana dziś wieczorem do Rzymu, a w piątek przedpołudniem będzie ogłoszona w Waszyngtonie. Harding oświadcza w tej nocie, że jakkolwiek obecnie nie może przyjąć zaproszenia na konferencyę w Genui, to pochwala w zupełności cel tej konferencyi. Nota zawiera przyrzeczenie, że Ameryka przyczyni się najlepszemi siłami do odbudowy gospodarki świata. Z odpowiedzi nie wynika, jakoby Ameryka chciała się mieszać w sprawy europejskie. Harding przedstawia położenie ogólno-światowe i wskazuje, jakiem ono być powinno zdaniem rządu amerykańskiego, pozostawia zaś Europie wysnucie takich wniosków, jakie uważa ona za stosowne.

Program francuski nie do przeprowadzenia

Paryż. (A. W.) „Temps“ donosi z Londynu, że Anglia uważa rzekomo ułożenie dokładnego programu konferencyi w Genui w myśl życzeń Francyi za niemożliwe. Program podobny ograniczyłby swobodę obrad. Anglia odrzuca również myśl zwołania przedwstępnej konferencyi, proponowanej przez Poincarego. Rząd angielski jest też przeciwnym zaproszeniu Rady Ligi Narodów do Genui.

Anglia i Włochy przeciw odroczeniu.

Londyn. (A. W.) Prasa donosi, iż rządy Anglii i Włoch oświadczają się stanowczo przeciwko odroczeniu konferencyi genueńskiej.

Liczba bezrobotnych wciąż wzrasta.

Dotychczas mamy około 200 tysięcy bezrobotnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

H. Warszawa. Dziś odbyło się posiedzenie komisyi dla spraw bezrobocia. Obecni byli przedstawiciele rządu, z wyjątkiem przedstawicieli ministerstwa skarbu, powołanych do wyjaśnienia skreśleń w budżecie sum, przeznaczonych dla bezrobotnych.

Przedstawiciel ministerstwa pracy uważa sytuacyę za bardzo poważną. O ile chodzi o daty, to w sierpniu ub. roku ogół bezrobotnych wynosił 70 tysięcy, w październiku 80 tysięcy, w listopadzie 121 tysięcy, w grudniu 172 tysięcy. W początkach stycznia liczba zwiększyła się do 172, a w końcu ubiegłego miesiąca doszła do 189.000.

Ministerstwo pracy zażądało od ministerstwa skarbu wyasygnowania 100 milionów na walkę z bezrobociem. Sprawa ta rozważana jest obecnie przez komitet ekonomiczny Rady ministeryalnej i ma być w najbliższej przyszłości załatwiona.

Kierownik ministerstwa przemysłu i handlu p. Strassburger uważa, że zwiększenie się liczby bezrobotnych nie jest spowodowane kryzysem w przemyśle, ale raczej demobilizacyą i powrotem repatryantów. W grudniu ub. roku kryzys w przemyśle włóknistym został bardzo złagodzony, a w państwowych zakładach wytwórczych odbywa się praca prawie normalnie.

Po wysłuchaniu sprawozdania p. Strassburgera obecni na posiedzeniu przedstawiciele ministerstwa spraw kolejowych i wojskowych oświadczyli, iż ze względu na brak przygotowanych materyałów nie są w możności zdać sprawozdań w tej sprawie.

Posłowie ostro krytykowali lekceważenie Sejmu przez ministerstwo kolei i spraw wojskowych, jak również i ministerstwo skarbu za nieobesłanie komisyi.

Dalszy ciąg dyskusyi w sobotę.

Ustawa o kredycie w P.K.K.P.

191 miliardów emisyi dotychczasowej.

Warszawa. PAT. Komisya skarbowo-budżetowa obradowała nad ustawą o dalszej emisyi banknotów i nad ustawą o kredycie w P. K. K. P. Dyrektor P. K. K. P. p. Bigo oznajmił, że emisya banknotów po dzień 31 grudnia 1921 r. wynosiła 193 miljardy. W pierwszej dekacie stycznia 1922 r. emisya wynosiła 196 miljardów. Pod koniec stycznia zmniejszła się na 191 miliardów. Emisya banknotów na cele emisyjne wynosi 37 miliardów 600 milionów, z których pod dyskonto wekslowe wypuszczono 16 miljardów, a pod lombard 16 miliardów 600 milionów. Pożyczki te i związana z niemi emisya była konieczną dla zażegnania kryzysu w przemyśle, który według danych w P. K. K. P obecnie się zmniejsza.

W ostatnich czasach, stwierdza p. Bigo, nastąpiła poprawa w naszych stosunkach finansowych. Spekulacya walutowa osłabła. Bilans z 31 grudnia 1921 r. wykazuje znaczną poprawę, a między innemi powiększenie zapasów złota i walut obcych o 100%.

Na zakupno walut obcych użyto część emisyi. Minister skarbu Michalski w przemówieniu swojem zaznaczył, że poprawa w dziedzinie polskiej stosunków finansowych, jakoteż w zakresie ustalania się marki polskiej bezwarunkowo istnieje. Następnie wypowiedział się za zmniejszeniem żądanego pierwotnego kredytu [illegible] 10 miljardów i emisyi na takąż sumę [illegible]

Poseł Loewenstein oświadcza się [illegible] ciem obu ustaw z tem, że poprzednio zostaną rozpatrzone w podkomisyi. Następnie wyraża przekonanie, że do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej należy wliczyć otrzymane od sowietów złoto, na co odparł min. skarbu Michalski, iż ma co do tego pewne zastrzeżenia.

Pos. Diamand mówiąc o poprawie stosunków finansowych oświadczył, że bez szczegółowego przejrzenia budżetu na bieżący rok 1922 trudno stwierdzić, czy w dziedzinie naszej skarbowości jest poprawa. Przewiduje, że skarb zostanie wzmocniony przez wpływ daniny. Pos. Diamand oświadcza się jednak przeciwko podwyższeniu pierwotnie żądanych kredytów i emisyi, jednak zwraca uwagę na to, że Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa powinna być pociągniętą do odpowiedzialności za nieudzielenie kredytów skarbowi i emitowanie bez zezwolenia Sejmu.

Wniosek posła Diamanda przeciwko zwiększeniu kredytów został poparty przez posła Kowalczuka.

Poseł Kolischer (Klub Pracy Konstytucyjnej), oświadcza się za uchwaleniem ustawy.

Poseł Stapiński żąda przekazania całej sprawy podkomisyi.

Do podkomisyi zostali wybrani posłowie: Diamand (PPS.) Kowalczuk (PK.), Wojdaliński (NZL.), Loewenstein (PPS.), Grządzyński (N. P. R.), Wierzbicki (ZLN.)

Likwidacya strejku kolejowego w Niemczech.

Berlin. PAT. Dziś odbędzie się posiedzenie plenarne parlamentu niemieckiego. Na porządku dziennym oświadczenie rządowe w sprawie położenia strejkowego.

Berlin. PAT. Ministerstwo komunikacyi donosi, że państwowy Związek urzędników kolejowych zwrócił się telegraficznie do swoich grup miejscowych z wezwaniem do natychmiastowego podjęcia pracy. Na skutek tego wezwania urzędnicy kolejowi prawie wszędzie wrócili do pracy. Ze wszystkich obwodów dyrekcyjnych dochodzą wiadomości o powrocie maszynistów do pracy. W obwodach dyrekcyi magdeburskiej i Harlarshe strejk jeszcze trwa, a nawet rozszerzył się, jednakże wydział wykonawczy przypuszcza, że do dzisiejszego popołudnia podjęty będzie całkowity ruch kolejowy w całem państwie niemieckiem.

Złamanie strajku służby miejskiej w Berlinie

Berlin. (A. W.) Energiczne i bezwzględne stanowisko magistratu berlińskiego zajęte wobec strejkujących pracowników miejskich zakładów użyteczności publicznej zostało uwieńczone pomyślnym skutkiem. Strejkujący przerwali strejk i podjęli pracę bez wszelkich zastrzeżeń, tak, że żadne z żądań przez nich wysuwanych nie zostało przeprowadzone.

W przededniu ugody Anglii z Indyami?

Londyn. (A. W.) W Indyach mają się niebawem rozpocząć rokowania kompromisowe między rządem angielskim a powstańcami. Postanowiono, by wicekról Indyi, jako reprezentant Anglii, zrzekł się swych praw na rzecz przywódcy powstańców indyjskich Gandhy'ego (?).

Z Sejmu wileńskiego.

Wilno. (A. W.) W piątek na plenarnem posiedzeniu sejmu rozpatrywane będą sprawy interpelacyi, sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej, zatwierdzenie większości mandatów, następnie sprawozdanie komisyi politycznej, a wreszcie rozpocznie się debata orzeczenowa. Na posiedzeniu popołudniowem nastąpi dalszy ciąg debat politycznych.

O przywrócenie swobody pracy.

Kraków, 10 lutego.

(sos) Hasło 8-godzinnego dnia pracy, o które przed wojną toczyły się zawzięte boje w parlamentach i prasie europejskiej i amerykańskiej, urzeczywistnione zostało po zakończeniu wojny w całym szeregu państw. Był to wynik wzmocnienia się stanowiska społecznego warstw pracujących, które oddawna już domagały się takiego ustawowego ograniczenia pracy. Spodziewano się ogólnie że zmniejszenie czasu pracy będzie miało jedynie dodatnie następstwa zarówno dla robotników jak i dla produkcyi. Powoływano się na przykład państw zachodnio-europejskich, gdzie wprowadzenie krótszego czasu pracy nie wpłynęło ujemnie na koszta i rozmiary produkcyi, gdyż robotnik pracując mniej pracować mógł jednak intensywniej, wynagradzając w ten sposób stratę czasu. Istotnie w wielu wypadkach tak właśnie rzeczy się miały, jednakże wprowadzając 8-godzinny dzień pracy w wielu państwach, między innemi także i u nas nie liczono się z zupełnie odmiennymi warunkami pracy i innemi kwalifikacyami robotników.

Toteż wkrótce po wprowadzeniu w życie tej doniosłej reformy podniosły się skargi, że krępuje ona zbyt schematycznie życie gospodarcze, podciągając pod jedną i tę samą normę różne gałęzie produkcyi, w których warunki pracy i jej uciążliwość są zupełnie odmienne, że zwiększa ona koszta produkcyi i wywołuje ogólną drożyznę.

Skargi te są tak powszechne i w tylu podniosły się krajach, że nie można ich uważać jedynie za nieuzasadnione żale przedsiębiorców, podyktowane tylko zawiścią o tę zdobycz robotników. W wielu wypadkach zresztą i sami robotnicy, oraz partye socyalistyczne uznają wyraźnie ujemne strony tak daleko idącego ograniczenia czasu pracy.

Parę przykładów zailustruje ujemne następstwa 8-godzinnego dnia pracy w różnych krajach.

I tak nasz konsul w Bernie w sprawozdaniu swem pisze — między innemi, co następuje:

„W tej chwili panuje w Szwajcaryi ogólna tendencya powiększenia godzin pracy, a to ze względu na istotnie groźną sytuacyę gospodarczą. Tę konieczną potrzebę chwili rozumieją wszystkie warstwy społeczne, wszystkie ugrupowania polityczne. Tak naprzykład, skrajnie socyalistyczny „Volks recht" w jednym z ostatnich numerów podaje bez komentarzy wiadomość, że robotnicy wielkiej fabryki obuwia Bally dobrowolnie uchwalili przedłużenie tygodnia pracy do 52 godzin. Tak samo w przemyśle koronkarskim, w dziale haftów ręcznych i domowych, zaprowadzono 52 godzinny tydzień pracy. Ta paląca kwestya ma być rozstrząsana przez rząd na najbliższem posiedzeniu rady narodowej („Conseil National") na wniosek posła ludowego Abta. Prawdopodobnie wniosek będzie uchwalony. Obecny 48 godzinny tydzień pracy zachowany będzie w przemyśle ciężkim; robotnicy sezonowi będą mogli pracować 10 godzin dziennie, w przemyśle lekkim 9 godzin.

Co do długości dnia pracy w handlu, przyjęte jest otwieranie sklepów o godz. 8 (spożywcze o godz. 7 rano), zamykanie zaś ich o godz. 7. Natomiast w kwestyi odpoczynku obiadowego — żaden przymus nie jest stosowany; personal płatny odpoczywa na zmianę: od godz. 11 do 1 i od 12 do 2. Sklepy jednak (z bardzo niewielkiemi wyjątkami) są w tych godzinach otwarte. Tam, gdzie pracuje sam właściciel, odpoczynek południowy regulowany jest przezeń dowolnie."

Podobnie i z Jugosławii donoszą: Wydział prawodawczy w Białogrodzie uchwalił znieść ustawę z 1919 r., normującą czas trwania pracy na godzin 8 i zezwolił zakładom przemysłowym na przedłużanie czasu pracy o dwie do trzech godzin ponad dotychczasową normę.

W Holandyi stwierdzono, że zredukowanie liczby godzin pracy z 50 na 45 tygodniowo zmniejszyło produkcyę przeciętnie o 15%.

Nie chcemy przytaczać dalszych przykładów. W Anglii, Ameryce, Francyi, Szwecyi, Norwegii i Niemczech następstwa 8-godzinnego dnia pracy były te same. Okazuje się stąd dowodnie, że wprowadzenie go w chwili obecnej, jakkolwiek słuszne w zasadzie, było jednak nie na czasie. Dziś, gdy świat cały cierpi skutkiem braku towarów, gdy producya spadła wszędzie do połowy, musimy wytężoną pracą odbudowywać warsztaty produkcyi i podnieść ją do stanu przedwojennego. Wszelkie krępowanie działalności gospodarczej musi dążeniu temu przeciwdziałać i czynić je iluzorycznem.

Sejm nasz, uchwalając nowelę do ustawy z 10 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, znalazł się obecnie na tej samej drodze, na którą wstąpił już szereg innych państw. Nie chodzi tu o odebranie robotnikom ich ważnej zdobyczy, lecz o zezwolenie im na pracowanie i ponad normę ustawową, oczywiście za osobnem wynagrodzeniem, o ile tego wymagać będą potrzeby produkcyi i o ile zezwoli na to minister pracy. Ustanie zatem śmieszny w tak ubogiem społeczeństwie jak nasze zakaz pracy i kary za to, że ktoś chce pracować.

Dla handlu w szczególności ważnem jest zezwolenie na otwieranie sklepów w godzinach południowych i przedłużenie czasu pracy na 10 godzin, przyczem jednak i nadal odnosić się będą do pracowników przepisy ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. Właściciele sklepów nie posługujący się pracownikami, uzyskają w ten sposób lepszą możność zarobkowania, w innych zaś wypadkach da się pogodzić interes kupca z interesem pomocników przez wprowadzanie odpoczynków południowych na zmiany.

Specyalnie zaś dla kupiectwa żydowskiego ważne jest częściowe przynajmniej uwzględnienie jego postulatów co do zniesienia przymusowego spoczynku niedzielnego. W myśl uchwały Sejmu mianowicie ma rząd w ciągu 4 tygodni przedłożyć projekt noweli do ustawy o czasie pracy. Jak zaś oświadczył w Sejmie minister pracy, projekt rządowy pójdzie w tym kierunku, ażeby umożliwić w dni świąteczne i niedziele otwieranie sklepów spożywczych i jatek w większych miastach do dwóch godzin.

Jakkolwiek późno on następuje, witamy z radością ten odwrót od ślepego doktrynerstwa do zdrowej i rozsądnej polityki gospodarczej.

Przegląd prasy zagranicznej

Egipt a Anglia. — Europejscy mężowie stanu o „domowem wykształceniu". — Francuski głos przeciw francuskiemu militaryzmowi.

Kraków, 10 lutego.

(z) Dr. Maks Jordan pisze w „Berl. Tageblatt" na marginesie ostatnich wypadków w Egipcie jak następuje: „Dla państwa brytyjskiego oznacza Egipt główną podporę jego stanowiska światowego i może najważniejszy punkt oparcia jego zamorskich komunikacyi. Świadomość tego znaczenia Egiptu doprowadziła w roku 1882, 12 lat po otwarciu kanału sueskiego do zajęcia Egiptu przez Anglię. Po wybuchu wojny światowej skorzystał rząd angielski w dniu 18 grudnia 1914 r. z wypowiedzenia wojny przez Turcyę, by już ostatecznie uwolnić Egipt z pod suwerenności tureckiej i proklamować się jako protektor kraju Faraonów. W traktacie wersalskim (art. 147) i st. germańskim (art. 102) uznały wszystkie państwa sygnatarne z Niemcami włącznie protektorat angielski. Już podczas paryskiej konferencyi pokojowej próbowali nacyonaliści pod kierownictwem Zaglula paszy sprzeciwić się zamierzonemu załatwieniu spraw przez osobistą interwencyę u kierujących alianckich mężów stanu. Wszystko nadaremno. W Anglii godzono się w najlepszym razie na rewizyę egipskiego statutu administracyjnego i ani nie chciano słyszeć o dalszych reformach. Napróżno powoływał się Zaglul-pasza na prawo o samostanowieniu narodów i na deklaracyę lorda Granvilles złożoną francuskiemu ambasadorowi w Londynie Wadingtonowi, wedle którego „przedłoży się po zakończeniu okupacyi tak mocarstwom europejskim jak i Porcie projekt neutralizacyi Egiptu na zasadach zastosowanych poprzednio w Belgii".

Rozruchy jakie wynikły na tle polityki angielskiej skłoniły londyński urząd kolonialny do wysłania lorda Millnera poprzednika Churchilla w ministerstwie kolonii dla zbadania z bliska sytuacyi w Egipcie. Lord Millner złożył swojemu rządowi po powrocie z Egiptu obszerne sprawozdanie, które w styczniu w roku 1920 zostało podane do publicznej wiadomości. Pierwszy artykuł wspomnianego memoryału stwierdza, że siłą rzeczy narzuca się uznawanie niepodległości Egiptu na szerokich i trwałych podstawach. Dlatego też należy starać się o to, by ostatecznie unormować i uzdrowić stosunki angielsko egipskie, jakoteż zmodyfikować przywileje obowiązujące na zasadzie kapitulacyjnych układów postanowienia ochronne i uzgodnić je z interesami kraju (less injurious to the interest of the country). W szczególności zaproponował lord Millner udzielenie Egiptowi autonomii w jak najszerszym zakresie a zachowaniem jednak wojskowego obsadzenia kanału sueskiego i innych strategicznie ważniejszych punktów kraju. Rokowania, jakie rozpoczęły się na zasadzie projektu lorda Millnera między rządem angielskim a delegacyą egipską pod kierownictwem Zaglula paszy, doprowadziły do kompromisu, którego przyjęcie uzależnili leaderzy egipscy od ratyfikacyi przez egipskie zgromadzenie narodowe. Pod wrażeniem napływających

DR. M. M. GELBER.

Szkice do historyi Żydów w Rzeczypospolitej Krakowskiej.

6 (Ciąg dalszy.).

Już przy przeczytaniu pierwszego punktu*), który dotyczył rozszerzenia zakazu dla Żydów co do posiadania domów na ulicy Wiślnej — do całego Kazimierza — rozwinęła się dyskusya, podczas której Meisels pierwszy zabrał głos. Dla wyjaśnienia tego punktu oświadczył, że właściwa ulica Wiślna ciągnie się tylko od mostu podgórskiego, aż do pierwszego rogu, który prowadzi do głównej ulicy, główna zaś ulica — gdzie Żydom nie wolno mieć domów — inaczej się nazywa, o czem niedwuznacznie można się przekonać z tablic, wywieszonych na rogach tej ulicy. Z tego powodu prosi o ograniczenie zakazu posiadania domów" do właściwej ulicy Wiślnej, co odpowiada zresztą myśli art. 22. statutu żydowskiego, który zawiera ten zakaz. Przez to Żydzi uzyskaliby prawo osiedlenia się w pozostałych częściach głównej ulicy, ciągnącej się od Podgórza, aż po Stradom. Na to odpowiedział reprezentant senatu Darowski, że wprawdzie jest prawdą, że główna ulica biegnąca od mostu podgórskiego nosi w powszechnej nomenklaturze kilka nazwisk — lecz sens 22 artykułu nie może zmierzać do tego, aby Żydzi mogli posiadać domy na całej ulicy z wyjątkiem części ulic wspomnianych przez Meiselsa, — gdyż statut żydowski został ustanowiony przez tych samych komisarzy dworskich, który wtedy uznali formalnie ten zakaz. Pod nazwą ulicy Wiślnej (rue de la Vistibule) rozumieli oni ulicę od mostu podgórskiego do stradomskiego. Co zaś dotyczy sprzedaży domów, żydowskich właścicieli domów wspomnianej w odnośnym punkcie skargi, w najwyższym stopniu szkodliwej i wymuszonej, to rzecz przedstawia się inaczej, gdyż Żydzi ani za czasów austryackich ani za czasów Księstwa Warszawskiego, ani tembardziej od czasów założenia wolnego państwa Krakowa — nie posiadali wogóle własności na tej ulicy.

Skoro reprezentanci gminy żydowskiej Meisels i Adler nie mogli odpowiedzieć na to, wtedy komisarze zauważyli, że niema żadnej wątpliwości co do prawdziwego sensu § 22, gdyż Żydom zabroniono za czasów austryackich według rozporządzenia gubernialnego z d. 20 listopada 1802 r. uprawiać handel na ulicy Wiślnej. Podczas przynależności zaś Krakowa do Księstwa Warszawskiego zabroniono Żydom dekretem króla saskiego z dnia 19 marca 1812 r. mieszkać na tej ulicy, a pobyt przedłużono im na sześć lat; ta prolongata trwała nadal na skutek uchwały komisyi organizacyjnej z r. 1818. Senat krakowski wytłómaczył właściwe oznaczenie ulicy Wiślnej, którą rozszerzono na podstawie dekretu z r. 1812 od starego (stradomskiego) do nowego (podgórskiego) mostu. Niema również powodu do tego, aby § 22 miał ograniczyć wcześniejszy zakaz posiadania domów tylko na krótkiej przestrzeni ulicy, która nosi specyalną nazwę. Fakt, że na posiedzeniu komisarzy dworskich z dnia 14 IV. 1817. udzielono Żydom z wyjątkiem Markusfelda, pozwolenia posiadania domu na ulicy Wiślnej, dowodzi niezbicie słuszności tego zakazu już w tym okresie.

Na tej podstawie uznali komisarze dworscy pierwszy punkt podania za nieuzasadniony.

Po tem oświadczeniu przystąpiono do omawiania drugiego punktu oskarżenia, który dotyczył zbyt wysokiego i niesprawiedliwego opodatkowania Żydów; Pruski komisarz zebrał interesujące daty, z których dowiadujemy się, że w mieście Krakowie na 27700 chrześcijan — 2296 osób obowiązanych do płacenia podatków, zapłaciło około 25000 pol. guld. podatku przemysłowego — a 2573 żydowskich osób, mających płacić podatek (na 10,820 Żydów) płaciło natomiast 40000 pol. guld. W kraju na 88368 chrześcijan zapłaciło 5450 mających płacić podatek — 10400 guld. pol., tymczasem na 3181 Żydów zapłaciło 390 obowiązanych do płacenia podatków — 6507 guld. pol.*) podatku osobistego i przemysłowego.

Na podstawie tych dat zwraca Forckenbeck uwagę na „wielką dysproporcyę między ludnością chrześcijańską a żydowską odnośnie do podatków osobistych i przemysłowych i zaleca zmianę tej sprzeciwiającej się § 29 statutu żydowskiego — nierówności w opodatkowaniu w ten sposób, że równa ilość żydowskich i chrześcijańskich obywateli obowiązanych do płacenia podatków — ma płacić taką samą kwotę; wogóle trzeba przypomnieć senatowi zawartą w § 29 zasadę pełnego ró-

*) Protokoły str. 13—14.

z Egiptu wiadomości o wzrastającym z dnia na dzień maksymalizmie (gazeta „Akbar" zażądała, by domagać się od Anglii zupełnej i nieograniczonej niepodległości Egiptu!) przedłożył lord Curzon 11 lipca 1921 r. nowemu ugodowo nastrojonemu premjerowi Adli paszy projekt „układu wieczystej przyjaźni i przymierza", który między in. przewidywał zatrzymanie wojskowej okupacyi angielskiej w rozmiarach nieograniczonych; oddzielenie Sudanu od Egiptu, kontrolę egipskich finansów przez brytyjskiego „financial adviser"; kontrolę polityki zagranicznej przez angielskiego W. Komisarza. Dnia 15 listopada przerwała jednak delegacya egipska rokowania ze względu na stanowisko Anglików, którzy wbrew koncesyom lorda Millnera ograniczyli jego projekt niepodległości Egiptu do skromnych i nieznacznych koncesyi. Nieprzejednani radykali uzyskali zupełną przewagę. Nowe rozruchy wybuchły. Brytyjski W. Komisarz lord Allenby zdecydował się na wojskową kontrakcyę. Dyktatura wojskowa wydaje mu się jedynym sposobem opanowania zaognionej sytuacyi. Rozpoczął od zawieszenia gazet. Dwa okręty angielskie zostały telegraficznie zawezwane z Malty. Stan oblężenia zostaje proklamowany, Zaglul pasza aresztowany. Generalny strejk wybucha. Sędziowie, nauczyciele, adwokaci, urzędnicy komunikacyj składają pracę, ruch rozszerza się błyskawicznie na całą prowin- z głównych ognisk rewolucyj Kaira, Aleksandryi i Port Said. W dzielnicach robotniczych buduje się barykady. Grabieże i sabotaż stoją na porządku dziennym. Wszystko za wzorem Irlandyi. Wedle ostatnich wiadomości proklamuje prasa egipska nową metodę walki przeciw angielskiemu regimowi konsekwentny bojkot towarów i usług angielskich. Kto wie czy może ta metoda nie ugodzi boleśnie Anglii w najczulszą jej słabiznę.

(Dokończenie nastąpi).

Zjazd kupiectwa żyd. obszarów kresowych.

Warszawa. (Tel. wł.). Z Brześcia donoszą: Wczoraj o godz. 1 pop. nastąpiło tutaj otwarcie zjazdu kupców żydowskich z obszarów kresowych. Na zjazd przybyło 70 delegatów, reprezentujących 50 miast i miasteczek na kresach. Sala obrad udekorowana jest chorągwiami o barwach narodowo-polskich, nad trybuną wisi portret Naczelnika Państwa Piłsudskiego.

Zjazd otworzył imieniem centralnego żydowskiego stowarzyszenia kupców w Warszawie radny p. Adolf Trusker, który między in. oświadczył, że obecny zjazd jest trzecim z rzędu zjazdem kupiectwa żydowskiego w Polsce. Pierwszy zjazd odbył się w roku 1920 w Warszawie, drugi następnego roku we Lwowie obecny zaś zjazd jest zarazem zjazdem kupiectwa żydowskiego na obszarach kresowych.

Na otwarcie zjazdu przybyli: Wojewoda poleski, starosta brzeski, dyrektor poleskiej izby skarbowej, wiceburmistrz miasta Brześcia, brzeski komendant policyi państwowej, dyrektor polskiej krajowej kasy pożyczkowej, dyrektorzy wszystkich niemal oddziałów banków warszawskich w Brześciu, wreszcie referent departamentu handlowego przy województwie i starostwie.

Po przmówieniu inauguracyjnem p. Truskera uchwalił zjazd wysłać telegramy powitalne do Naczelnika Państwa, prezydenta ministrów oraz ministra skarbu. Telegram do Naczelnika Państwa brzmi:

„Zjazd kupców żydowskich z 50 miast i miasteczek na wschodnich kresach Rzeczpospolitej, odbywający się w Brześciu, przesyła Panu, Panie Naczelniku Państwa, wyrazy poważania i podzięki za nieustraszoną dzielność przy obronie uwolnieniu i zjednoczeniu ziem polskich."

Z kolei przystąpiono do wyboru prezydyum, w skład którego weszli pp. Rafael Szereszewski (przewodniczący), Adolf Trusker, Wiślicki, Sajdeman, adw. Natanson i inni.

Następnie wygłoszono szereg mów powitalnych. Między in. powitał zjazd przedstawiciel zarządu gminy w Brześciu oraz wiceburmistrz miasta.

Po powitaniach wygłosił adw. Natanson referat na temat „Państwo a podatki komunalne na kresach wschodnich". Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusya, w której m. in. zabrał głos p. Wiślicki z Warszawy. Oświadczył on, że wyjechał na zjazd do Brześcia pod przykrem wrażeniem słów, które usłyszał od ministra skarbu Michalskiego, jakoby Żydzi na kresach nie chcieli płacić daniny wobec czego zwołują zjazd do Brześcia dla obmyślenia środków, w jaki sposób wywinąć się z płacenia daniny.

„Kupiectwo żydowskie w Warszawie — oświadcza w dalszym ciągu mowca — złożyło 53 mil. mk na agitacyę na Górnym Śląsku, co jest dowodem, że Żydzi chcą płacić daninę. Żądamy tylko, by wyznaczenie daniny było sprawiedliwe, a nie by każdy inspektor mógł wyznaczać ją wedle swego widzimisię. Kupcy żydowscy na obszarach kresowych, zrujnowani w ciągu wojny, nie są w stanie zapłacenia daniny trzy razy większej, aniżeli w b. Kongresówce".

W końcu dyskusyi zabrał głos dyr. izby skarbowej na województwo poleskie, który odpowiedział na zarzuty czynione urzędom podatkowym, zwracając uwagę przytem, że kupcy sami są temu winni, ponieważ nie zaprotestowali wówczas, kiedy wyznaczono im zbyt wysokie patenty handlowe a dopiero protestują teraz kiedy już jest za późno i kiedy trzeba daninę płacić. Na powyższe przemówienia odpowiedział p. Wiślicki, że ziemia, która została uwolnioną przez Naczelnika Państwa i zjednoczoną z Rzeczpospolitą, nie może być pokrzywdzoną przy płaceniu daniny.

Na tem zakończyło się pierwsze posiedzenie o godz. 4 pop.

---

równouprawnienia chrześcijan i Żydów pod względem opodatkowania".

Reprezentanci senatu przyznali w każdym razie, że Żydzi „trochę więcej" są opodatkowani niż chrześcijanie, jednak trzeba wziąć pod uwagę i to, że Żydzi dzierżą w swych rękach najważniejszą i przynoszącą największe korzyści — część handlu, tak, że powinni przysporzyć skarbowi państwowemu pokaźniejsze sumy, proporcyonalne do ich zarobków.

Co zaś dotyczy „kameralijnego" — to podatek ten przeznaczono na bruki miejskie i utrzymanie studni na Kazimierzu i płacą go zarówno Żydzi jak i chrześcijanie. Chrześcijańska część miasta Krakowa posiada różne realności nazwane „dobrami kameralnemi", z których czerpią pieniądze na pokrycie wydatków, na czyszczenie miasta, utrzymania bruków, kanałów i studni. Żydzi natomiast płacili aż do czasu założenia wolnego państwa „rodzaj daniny na stworzony dla użytku wyłącznego gminy tzw. czopowe i bramne", które zostały zniesione po obwieszczeniu statutu żydowskiego w r. 1817.

Z tego powodu sejm ustanowił uchwałą z dnia 27 grudnia 1817, że Żydzi są obowiązani płacić rocznie 6536 pol. guld. jako pokrycie wspomnianych kosztów. Rezydenci państw opiekuńczych uznali, że ta uchwała sprzeciwia się duchowi statutu żydowskiego i zażądali od senatu, aby zniósł tę daninę. Senat pomimo dwukrotnej inicyatywy nie uzyskał żadnego przyzwolenia i dlatego musiał tę daninę przyjmować ciągle do budżetu i pokrywać z funduszu żydowskiego.

Dalszy ciąg nastąpi.

ZE SWIATA ZYDOWSKIEGO.

Dr. Thon w Wilnie.

Dr. Jakób Thon odwiedził Lwów, Warszawę, gdzie podobnie jak w Krakowie poczynił kroki w celu zainteresowania Żydów dla kolonizacyi palestyńskiej. Obecnie Dr. Jakób Thon, jak donosi wileński „Unser Frajnd" wyjeżdża do Wilna.

Wykłady o Achad-Haamie na Uniwersytecie londyńskim.

Berlin. (Kor. syon.) Seminaryum oryentalistyki na uniwersytecie w Londynie ogłosiło w kollegium wykłady o dziełach Achad Haama. Wykłady odbywać się będą w ramach seminaryum hebrajskiego, które powstało dnia 1. listopada 1921. Po wstępnych ćwiczeniach z zakresu gramatyki hebrajskiej przystąpi się do studyum rozpraw Achad Haama.

Wszystkim P. T. Prenumeratorom, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty wstrzymamy z dniem 12-go bm. wysyłkę naszego pisma.

KRONIKA.

Kraków, 10 lutego.

ROZWÓJ DOKSZTAŁCAJĄCYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH I HANDLOWYCH W KRAKOWIE.

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem p. wiceprez. Rollego posiedzenie Wydziału dla szkół uzupełniających, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie Wydziału IV magistratu o stanie tych szkół w bieżącym roku szkolnym. Według sprawozdania liczba wszystkich szkół dokształcających ogólnych, zawodowych i handlowych w Kraowie wynosi 20, z których 17 jest utrzymywanych z funduszu panstwa i gminy, jedna wyłącznie przez gminę, a dwie przez odnośne stowarzyszenia przemysłowe przy pomocy subwencyi panstwa i gminy.

Do szkół tych zapisało się w br. szk. przeszło 3600 uczniów, w tem 780 dziewcząt; wzrost frekwencyi w stosunku do ubiegłego roku szkolnego wynosi 970. Cyfry te przedstawią się jeszcze korzystniej po mającym nastąpić w najbliższym czasie utworzeniu kilkuset szkół względnie oddziałów. Tak znaczny wzrost frekwencyi jest bardzo pocieszającym objawem, gdyż dowodzi, że nasza młodzież rękodzielnicza chętnie garnie się do nauki.

Po przeprowadzonej dyskusyi sprawozdanie wydział przyjął do wiadomości, polecając magistratowi zorganizowanie jak najrychlej nowych szkół z powodu przepełnienia w niektórych szkołach oraz umożliwienia nauki młodzieży niektórych zawodów, których stowarzyszenia utrzymywały dotychczas własne szkoły — a w bieżącym roku szkół tych nie otwarty.

Następnie zatwierdzono skład gron nauczycielskich oraz podział godzin w szkółach, a wreszcie załatwiono szereg spraw administracyjnych.

ZAGRANICZNA MŁODZIEŻ NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM.

Jak się dowiadujemy, rektorat Uniwersytetu Jagiellońskiego czyni przygotowania do pomieszczenia w Krakowie kilkudziesięciu akademików obcokrajowców, którzy w najbliższym czasie przyjeżdżają na studya do krakowskiej Wszechnicy. Według zawiadomienia ministerstwa spraw zagranicznych, przybędzie niebawem do Krakowa 4-ech Turków, kilku Asserbejdżan, oraz 150 Bułgarów i Jugosłowian. W celu zapewnienia im w Krakowie pomieszczenia, rektorat zwrócił się do dowódcy okręgu korpuśnego, gen. Osińskiego, o oddanie na użytek zagranicznej młodzieży koszar wojskowych, zaznaczając, że Uniwersytet Jagielloński uważa przyjazd akademików obcokrajowców za nadzwyczaj pożądany tak ze względu na rozszerzenie kulturalnego wpływu Polski na Wschód, jakoteż z powodów politycznych. Gen. Osiński oceniając doniosłość tej sprawy, przyrzekł iść Uniwersytetowi pod tym względem jak najdalej na rękę i oddać na cele pomieszczeń dla młodzieży zagranicznej koszary przy ul. Kościuszki na Zwierzyńcu.

TANIE MIĘSO.

Jatki „Spółdzielni krakowskich" sprzedają od d. 10 bm. mięso wołowe, cielęce i wieprzowe dobrej jakości po cenach niższych o 50—60 mk od cen mięsa rzeźników krakowskich, przyczem „dokładka" nie przekracza 15%.

Cena mięsa jest następująca: 1 kg mięsa wołowego i polędwicy wołowej 260 mk; 1 kg mięsa cielęcego 220 mk; 1 kg wieprzowego 360 mk; 1 kg kotletów wieprzowych 420 mk. Nadmienia się, że mięso wieprzowe sprzedaje się razem z tłuszczem, t. zw. „pospółkę".

Zarząd „Jatek Spółdzielni" uprasza publiczność, by o wszelkich ewentualnych nadużyciach ze strony wyrębujących mięso zechciała w swym własnym interesie informować Komisaryat targowy magistratu.

MASŁO Z 60% WODY.

Jak wieśniaczki wykorzystują mrozy?

Do miejskiej pracowni chemicznej doprowadzono onegdaj gospodynię Jadwigę Pietruszkową z Rajska, która na targu chciała sprzedać pani H. S. kawałek masła podejrzanego wyglądu. Kupującej wydawało się, że masło jest sfałszowane margaryną. Po zbadaniu okazało się, że masło było zarobione wodą i to w ilości 60%, podczas gdy masło w stanie normalnym zawiera najwyżej 16% wody. Dzięki silnemu mrozowi kawałek tego produktu wiejskiego robił wrażenie silnie skupionej masy. Sprawę oddano do sądu.

W interesie publiczności leży, by przy zakupywaniu masła w czasie obecnych mrozów bacznie oglądała oferowany przez wieśniaczki towar.

— Pogrzeb śp. Władysława Peca, prezesa krakowskiej Izby skarbowej, odbył się wczoraj o godz. 3-ej pop. z domu żałoby pod l. 3 przy ul. Pędzichów. Kondukt pogrzebowy ruszył przez ul.

Długą, Basztową, Lubicz i Rakowicką na miejsce wiecznego spoczynku. Za karawanem postępowała rodzina zmarłego, wojewoda dr. Gałecki, gen. Osiński, prezes lwowskiej Izby skarbowej dr. Bugno, wiceprezydent miasta Rolle i Wielgus z gronem radców miejskich, urzędnicy krak. Izby skarbowej, naczelnik oddziału gen. prokuratoryi skarbowej Juwenal Rozwadowski, naczelnik prezydyum województwa Kowalikowski, starosta dr. Bal, dyrektor okr. robót publ. inż. Dudek oraz deputacye okręgowych dyrekcyj skarbu. Jako honorowemu obywatelowi miasta Nowego Sącza ostatnią posługę oddała deputacya tegoż miasta, złożona z burmistrza Oleksego, zastępcy dra Sichrawy oraz b. burmistrza dra Barbackiego. W pogrzebie wzięli nadto udział przedstawiciele licznych władz krakowskich, instytucyi dobroczynnych oraz liczny zastęp obywatelstwa krakowskiego. Zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym.

— **Składanie list lokatorów.** Magistrat przypomina, że wypełnione listy lokatorów dla obliczenia daniny od komornego mają składać właściciele realności lub ich zastępcy w Wydziale II a Magistratu, plac WW. Świętych l. 6, II p. (pałac Larisze), a to z dziel. I—III dnia 10 bm., z dziel. IV i V dnia 11 bm., z dziel. VI i VII dnia 13 bm., z dziel. VIII dnia 14 bm., z dziel. IX—XIII dnia 15 bm., z dziel. XIV—XVII dnia 16 bm., z dziel. XVIII—XXI dnia 17 bm., z dziel. XXII dnia 18 bm.

— **Ukończenie rozdawnictwa deputatów robotniczych za marzec 1921.** Magistrat przypomina, że rozdawnictwo zaległych deputatów robotniczych za marzec 1921 r. a to po 4 kg. chleba pszenno-żytniego i po 1 kg. mąki pszennej kuchennej, kończy się w sobotę 11 lutego b. r. — Wobec tego Magistrat wzywa właścicieli fabryk i przedsiębiorstw, którzy dotąd przypadających racyi dodatkowych jeszcze nie pobrali, aby w najbliższym czasie deputaty podjęli, gdyż po upływie powyższego terminu przyznane racye przepadną.

— **Żywność dla głodnych w Rosyi.** Na murach miasta ukazały się obwieszczenia w sprawie zaopatrywania w żywność mieszkańców Rosyi. Mianowicie amerykański wydział ratunkowy zawiadamia, że gwarantuje dostawę żywności, wysłanej za jego pośrednictwem do wszystkich części Rosyi z wyjątkiem terytoryów, położonych na północ od Petersburga i na Wschód od Ufy. Przyjmuje się również zlecenia na dostawę żywności do południowej Rosyi i Krymu, prócz gór Kaukazkich. Osoby, mające krewnych lub przyjaciół w Rosyi mogą w ten sposób zaopatrzyć ich w żywność, płacąc za nią na miejscu w Warszawie, Lwowie i Krakowie. Wielu z okazyi tej już skorzystało. Informacyi udziela biuro amerykańskiego wydziału ratunkowego w Warszawie (Jasna 11) i w Krakowie, ul. św. Gertrudy 27.

Obwieszczenia są wydrukowane w języku polskim i rosyjskim.

— **Wędrówki skradzionego futra.** Przed kilku dniami skradziono gospodyni Maryi Lichtanowej z Wieliczki futro wartości 300.000 mk. Kradzieży dokonano w chwili, gdy Lichtanowa jechała ul. Wielicką wozem w stronę Płaszowa. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowała onegdaj policya Leona Czernyka (lat 35), znanego złodzieja podgórskiego, zamieszkałego przy ul. Zamojskiego l. 41. W śledztwie wyszło na jaw, że Czernyk sprzedał skradzione futro za 10.000 mk Marcinowi Piegzie (lat 33), który następnie sprzedał je za 20.000 mk niejakiemu Zygmuntowi Buchanowi. Ostatecznie futro zakwestyonowano w posiadaniu Zygmunta Felczera z Jordanowa i oddano właścicielce. Czernyka i Piegzę aresztowano i odstawiono wczoraj do więzień tut. sądu okr. karnego.

— **Tajemnicza oszustka.** Po Krakowie uwija się od pewnego czasu jakaś dama, ubrana w żakiet astrachanowy, wysokie żółte buciki, blondyna, średniego wzrostu, okrągłej twarzy, która przedstawia się jako Zofia z Kubiszewskich Iwaszkiewiczowi. Pani ta wyłudza od łatwowiernych znaczniejsze kwoty pieniężne pod pozorem dostarczenia płótna, materyi itp. W ten sposób sprytna oszustka wyłudziła m. in. od pani Z. D. kwotę 26.000 mk. Policya ostrzega przed oszustką.

— **Wyświadczyła przysługę.** Elżbieta Ptaś, kucharka, mając wczoraj do załatwienia jakąś sprawę w urzędzie wojewódzkim, wręczyła służącej Janinie Sznur, będącej w jej towarzystwie, suknię koloru niebieskiego z prośbą, by zaczekała na nią przed gmachem, sama zaś udała się do województwa. Gdy Ptasiówna po chwili wyszła na ulicę, przekonała się, że Sznurówna zbiegła wraz z powierzoną jej suknią w niewiadomym kierunku. Wartość sukni wynosi 6000 mk. Ptasiówna doniosła o tem zajściu na policyę.

— **Kradzież w pociągu.** Wczoraj na linii kolejowej między Bielskiem a Krakowem skradziono w pociągu osobowym pani Annie Mołak skórzaną torbę, zawierającą 5000 mk gotówki, legitymacye osobiste oraz garderobę.

— **Obława.** Komisaryat III. policyi państw. przeprowadził onegdaj w swym rejonie obławę, w czasie której aresztowano 9 znanych złodziei.

— **Okradł swego pracodawcę.** Policya aresztowała Schulima Altera (lat 19), handlowca, który na szkodę swego pracodawcy Natana Grossfelda, kupca przy ul. św. Agnieszki l. 11 skradł większą ilość szpagatu wartości 23.000 mk.

— **Kradzież 15 par obuwia.** W dniu wczorajszym jakiś niewyśledzony amator obuwia dostał się do sklepu Józefa Pałonka, majstra szewskiego przy ul. Zwierzynieckiej l. 5 i korzystając z chwilowej nieobecności właściciela, skradł ze sklepu 15 par obuwia damskiego i męskiego wartości 150.000 mk.

— **Skutki mrozu.** Przez ubiegłe dwa dni sale pogotowia ratunkowego zalegały dziesiątki osób, które odmroziły uszy bądź też nosy. Lekarze pogotowia opatrywali ofiary mrozu, kilka zaś osób, u których skonstatowano ciężkie odmrożenia trzeciego stopnia, odesłano do szpitala.

— **Pożar.** Wczoraj interweniowała straż ogniowa przy pożarze, jaki wybuchł w piwnicy domu pod l. 22 przy ul. Lubicz. Jak stwierdzono, w piwnicy zapaliły się nagromadzone śmieci, słoma, paczki itd. Ogień po krótkiej akcyi ugaszono.

GŁOSY PUBLICZNE.

Powołując się na notatkę umieszczoną w Nr. cennego czasopisma z dnia 4 bm. o krwawej awanturze na moście Podgórskim, proszę uprzejmie imieniem mego klienta p. Stanisława Dudziaka o łaskawe zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

P. Dudziak był w czasie zajścia w stanie zupełnie podpitym, wobec czego nie miał on zamaru ani też nie mógł zranić p. Jana Barana, swego zresztą dobrego znajomego. Sprawa przedstawia się w ten sposób, że w chwili, gdy p. Baran chciał wyjąć nóż z ręki p. Dudziaka, który, jak to powyżej wspomniałem był pijany, wtedy wskutek wzajemnego szamotania odniósł p. Baran lekką ranę, którą mu pogotowie zaopatrzyło, jednakowoż nie odwiozło go do szpitala. Najlepszym tego dowodem jest że p. Dudziak został już wypuszczony na wolność a p. Baran, ów rzekomo ciężko poraniony starał się właśnie o uwolnienie p. Dudziaka. Nie prawdą jest również, by przyczyną kłótni było pocałowanie p. Dudziakowej przez p. Barana a wiadomość ta została Szanownej Redakcyi tylko w tym celu podaną, aby sprawę tę przedstawić w świetle senzacyi. Nadmieniając, że p. Dudziak jest podmajstrzym murarskim proszę o łaskawe umieszczenie niniejszego sprostowania, przyczem zaznaczam, że p. Dudziakowi wyrządzoną została wielka krzywda moralna przez nazwanie go bandytą.

Z wysokiem poważaniem

736 Dr. Adolf Schnitzer.

Z teatru, literatury i sztuki.

— **„Pan Obrońca" Molnara.** Wchodząca jutro na afisz nowość Molnara jest daniną teatru Słowackiego na rzecz wesołego nastroju karnawału. Doskonała obsada, którą tworzą pp. Ordyńska, Hańska, Modzelewska, Kaden, Dzia

Nadesłane książki.

Jerzy Braun: Najazd centuarów. Nakładem księgarni Krzyżanowskiego, Kraków 1922.

Mocne, o krzepkiej i nieskazitelnej rytmice wiersze Jerzego Brauna biją w nas nurtem wartkiego górskiego potoka. Zwrotka po zwrotce, nieledwie słowo po słowie, to jakgdyby coraz to nowe uderzenia fal świadomej siebie mocy:

Dajcie mi młot, stalowy młot do pięści
A będę bił w zmurszałe cebry głów — —
Dajcie mi grom! jeno mi Bóg poszczęści
A zniszczę lot waszych podniebnych snów.

Autor chciałby ten nadmiar sił rozdać wszystkim i na rydwanie zaprzągniętym w ogniste rumaki ponieść świat w szalony, niekończący się pęd. Precz ze smutkami i bezowocnem, melancholijnem zamyśleniem

Garściami cisnę poematy
pomiędzy słońce, tłum i śmiech!

Miły kontrast stanowi świetna próbka oddania subtelnych wrażeń i assocyacyi, — „Południe", gdzie ciszę słoneczną i skwarną omdlałość oddaje most, który,

przechodzi przez rzekę
ostrożnie, pomału
u bulwarów przybrzeżnych
leniwie się schyla,
wyjmuje ósmą nogę z wody — —

Wszakże najlepiej czuje się autor tam, gdzie może rozwinąć całą swą werwę i dać na przykład oryginalną postać Zawiszy Czarnego, — choć nie głęboko pomyślaną (po Zawiszy Słowackiego), ale tem plastyczniejszą i przygniatającą wprost krzepką siłą rozmachu.

Całość, grzesząca (jeśli to wogóle za grzech uważać można) jedynie skłonnością autora do wypowiadania się w superlatywach, nadużywania wykrzykników i lekomyślnego nagromadzania obrazów mięszających jedność poematów — czyta się miło i robi wrażenie uścisku mocnej, przyjacielskiej dłoni.

Biblioteka Narodowa: Ignacy Krasicki Mikołaja Doświadczyńskiego Przypadki z autografu wydał, wstępem i objaśnieniami zaopatrzył prof. Bronisław Gubrynowicz. Serya I. Nr. 41.

Antoni Malczewski: Marya, powieść ukraińska, podług autografu wydał, wstępem i objaśnieniami zaopatrzył prof. Józef Ujejski. Serya I. N. 46.

Zygmunt Krasiński: Irydion z wstępem i objaśnieniami prof. Tadeusza Sinki.

Kazimierz Zdziechowski: Zbrodnia, powieść. Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej, r. 1922.

CZASOPISMA.

Czasopisma prawniczego i ekonomicznego ukazał się zeszyt V., obejmujący Nr. 9—12. Zeszyt ten zawiera szereg artykułów, między innymi Dr. Seidena: Obciążenie ziemi w świetle nauki, prof. Jaworskiego: Szkice prawnicze, prof. Kumanieckiego: Dobro publiczne, prof. Bossowskiego: O wpływie prawa żydowskiego na ochronę rzetelnego obrotu w prawie nowoczesnem, Dr. Zweiga: Problem wartości. Cz. III. adw. Dr. Panetha: O prawie odszkodowania wedle trzeciej noweli do ustawy cywilnej. Ponadto znajdujemy w „Głosach ze świata prawniczego" kilka artykułów adw. Dr. Skąpskiego, adw. Dr. Grünzweiga i innych. Uzupełnia zeszyt szereg recenzyj z nowszych prac ekonomicznych i prawniczych.

Trzeci zeszyt grudzień 1921) miesięcznika „Der Jude" zawiera następującą treść: A. Zweig: Antysemityzm a młodzież niemiecka. — Dawid Keigen: We wirze historyi: IV. Przemiany. Samuel Rapaport: Z życia religijnego Żydów wschodnich: Modlitwy. Meir Wiener: Oryentalna metafora. M. Ehrenpreis: Rozmowy z Berdyczewskim.

Uwagi: O. Epstein: Przecenianie dyplomacyi na wewnątrz. Przegląd: Salman Rubaszow: Gospodarcze Kwucoth w Palestynie. — E. Simon: „Historya żydowska".

Zeszyt czwarty (styczeń 1922) zawiera artykuł M. Bubera: Dla wyjaśnienia. — Paweł Amann: Profile węgierskich żydów. Salman Rubaszow: Prywatna kolonizacya w Palestynie. Samuel Rapaport: Z życia religijnego Żydów wschodnich. V. Choroby. S. Eisenstadt: Listy zaginionego.

Uwagi. S. Kazenelson. Lewica. Fryderyk Thieberger: Józef Popper Lynkeus. M. Susman: Filozofia.

łosz Dubimlow i in. zapewniają „Panu obrońcy" wlaściwe wykonanie. „Pan obrońca" grany będzie w sobotę, niedzielę i poniedziałek. W niedzielę pop. po raz pierwszy po cenach zniżonych „Dzieje salonu".

— Miejski teatr Opera i Operetka w Krakowie. W dzisiejszem przedstawieniu „Madame Butterfly" śpiewa poraz ostatni p. Mokrzycka w partyi tytułowej. Będzie to pożegnalny występ świetnej primadonny Opery warszawskiej.

Jutro w sobotę 11 bm. premiera senzacyjnej operetki Schwartza „Królowa Cyrku", która z niebywałem wprost powodzeniem graną była w Wiedniu 500 razy z rzędu. Operetka ta, pełna iście karnawałowego szampańskiego humoru, urozmaicona najnowszymi tańcami, jak: „Shimmy", „Schottisk-Espagnol", „Fox-Trot" oraz tańcami akrobatycznymi niewątpliwie prześcignie wszystkie operetki, grane dotychczas w Krakowie. Bilety są już do nabycia w kasie zamawiań u firmy R. Herliczka, plac Maryacki 1.

— Z teatru „Bagatela". „Ulubieniec kobiet" grany jest bez przerwy dziś po raz już 11 z rzędu przy wysprzedanej widowni.

W sobotę pop. o godz. 3.30 na ogólne żądanie szerokich kół, zwłaszcza inteligencyi tane będą „Upiory" Ibsena po cenach o 70 procent zniżonych z p. Kosińskim w roli Oswalda.

W niedzielę pop. po cenach zniżonych „Cudak" z p. Malicką i Węgierko.

Najbliższą premierą będzie świetna komedya z węgierskiego Aleks. Hajo p. t. „Starzy i młodzi".

— Maskarada artystów teatru „Bagatela", zapowiedziana na 11 lutego będzie clou całego karnawału zarówno pod względem doborowego programu jak i dystyngowanej publiczności. Komitet artystów upraszą o podjęcie zamówionych lóż do dnia dzisiejszego wieczorem, w przeciwnym razie loże będą sprzedane. Zaproszenia wydaje komitet artystów w kancelaryi teatru.

— „Ramek uśmiechnięty" Zapowiedziana pod tą nazwą jedyna karnawałowa noc futurystów: bal połączony z kabaretem pióra 3 znanych futurystów, Tytusa Czyżewskiego, Brunona Jasieńskiego i Stanisława Młodożeńca, w wykonaniu artystów teatru im. Słowackiego i „Bagateli", odbędzie się nieodwołalnie w poniedziałek 13 lutego w salach kasyna wojskowego przy ul. Zyblikiewicza. Senzacyą tej nocy będzie oryginalne divertissement baletowe („shimmy maryonetek" i in.), szekspirowski „Hamlet" w futurystycznej inscenizacyi B. Jasieńskiego (15 aktów w ciągu 5 minut), tragiczny guignol T. Czyżewskiego „Włamywacz z lepszej sfery", futurystyczna groteska St. Młodożeńca pt. „Kakao" i wiele innych. Dekoracye art.-mal. Tytusa Czyżewskiego, Zygmunta Waliszewskiego. Bliższe szczegóły w afiszach. Początek balu o godz. 9 wiecz. Początek kabaretu o godz. 12. Pożądany jest jaknajliczniejszy udział osob w oryginalnych kostyumach. Kostyum najbardziej pomysłowy zostanie nagrodzony obrazem pędzla jednego z mistrzów futuryzmu. Pozostałe zaproszenia wydaje jeszcze komitet w kawiarni „Esplanade" w sali „Gałki muszkatowej" codziennie od godz. 5 do 7 wiecz.

— VI Czarna kawa Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się w niedzielę dnia 12 bm. o godz. 4 pop. w sali restauracyjnej hotelu Saskiego. Zapowiedziany występ [illegible] telepatyzdziennikarza, Stanisława L., [illegible] wielkie zainteresowanie wśród zwolenników nauk okultystycznych. Prócz pana L. wystąpią pp. [illegible] i [illegible]. [illegible] śpiewak operowy p. [illegible] odśpiewa szereg aryi operowych.

— Bal „Echa" odbędzie się dnia [illegible] lutego w ostatki w salach restauracyi hotelu [illegible]. Chór „Echa" przygotowuje szereg niespodzianek.

— Emil Telmanyi, słynny skrzypek, który koncertował wczoraj z ogromnem powodzeniem w Berlinie, przyjeżdża w najbliższych dniach do Polski i wystąpi u nas we wtorek 11 bm. Bilety są do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

— Odczyt. W piątek, dnia 10 bm. o godz. 6-ej wieczór odbędzie się w miejskiem Muzeum przemysłowem odczyt p. Seweryna Udzieli pt. „Granice [illegible] polskie, rozsiedlenie się i liczba [illegible]".

Histadruth, sekc. „Ezry", odczyty: Piątek J. Perlberger n. t. Lenin i Natan der Weise Sobota. Inż. J. Goldwasser n. t. Droga ku pracy. Niedziela. Dr. B. Dunkelblum, Godzina recytacyjna. Początek w sobotę o godz. 3 i pół w piątek i niedzielę o godz. 7 i pół. Wstęp wolny.

W piątek dnia 10 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się w Miejskiem Muzeum przemysłowem, ul. Smoleńsk l. 9, odczyt p. Seweryna Udzieli pt. „Drzeworyty ludowe".

— Związek Zaw. Pracowników Handlowych w Krakowie urządza w piątek d. 10 lutego br. w sali przy ul. Krakowskiej 41, parter na prawo

WIECZÓR RECYTACYJNY

z łask. współudziałem art. teatru Żyd. p. Weissbrodta, Bauera i Zuckera. Początek o godz. 8-ej wiecz. Wstęp wolny.

217 Komisya kulturalno-oświatowa.

Ze sportu.

RAPID WE WŁOSZECH.

W drodze powrotnej z Barcelony stanął Rapid w Genui do zawodów z kombinowaną drużyną Sp. C. Spes i Unione Sportiver. Mimo widocznej przewagi technicznej ulegli Wiedeńczycy w stosunku 1:2 (0:0); powodem porażki, jak zwykle, sędzia.

* * *

NOWE ZWYCIĘSTWO F. C. BARCELONY.

Sp. C. Scovette, Genewa, kilkakrotny mistrz Szwajcaryi, który pobił przed dwoma laty Rapid z ogromną różnicą bramek 5:0 — rozegrał z Barceloną 2 i 3 bm. dwa matche, w których poniósł sromotną klęskę. Pierwszy zakończył się wynikiem 6:1, drugi 6:2.

* * *

REPREZENTACYA CZECHOSŁOWACYI

26 bm., odbędą się zawody Czechosłowacya-Włochy. Związek czeski wystawił do tych zawodów następującą drużynę: w bramce Peyer (Sparta); Obrońcy: Raca (Slavia), Seifert (Viktorja Žižkov): pomoc: Kolenaty (Sparta), Heiny (Viktorja Žižkov), Perner (Sparta); napada: Sedlac. (Slavia), Medune (Sparta), Vanok (Slavia), Wieck (Cechie-Karoliny), Jellinek (Viktorja Žižkov).

* * *

ZWYCIĘZTWO CRIQUITA.

Z naprężeniem wyczekiwane spotkanie Criqui—Ledoux zakończyło się senzacyjnem, błyskawicznem zwycięstwem pierwszego. Niespodzianka tem większa, że Carpentier przepowiedział niechybne zwycięstwo Ledouxa, po najmniej 6-ciu turach i uciążliwem zmaganiu; tymczasem zwyciężył Criqui w pierwszej rundzie w 83-ciej sekundzie. Criqui otrzymał po zwycięstwie zaproszenie na tournee do Ameryki.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Na rzecz zakładu wychow. sierot izr. złożyła Wiel. Pani F. Liebert 2000·— Mk. oraz 50 Mk. niem. w imieniu Markusa Federa z Przemyśla, za co serdecznie dziękuje

233 WYDZIAŁ.

BERTA AMSTER — MAURYCY GLAS
Radomno — Przemyśl
213 Zaręczeni w lutym 1922.

Z okazyi zaręczyn p. Róży Sommer z p. [illegible] z Gorlic serdecznie gratuluje
213 Sabina Landau.

Z okazyi zaręczyn brata Henryka Bauera z p. Leontyną Wolkenfeld serdecznie gratuluje
[illegible] Zofia Bauerówna.

Z sali sądowej.

WYROK W ROZPRAWIE O KOMUNIZM.

Kraków, 10 lutego.

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym przed trybunałem przysięgłych zakończyła się czterodniowa rozprawa przeciwko 8 górnikom z Jaworzna, oskarżonym o knowania komunistyczne. Po wywodach prokuratora i obrońcy sędziowie przysięgli udali się na naradę, która trwała 3 godziny. Trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych wydał wyrok, mocą którego Śleczka i Dyja skazani zostali każdy na 8 miesięcy ciężkiego więzienia z twardem łożem co miesiąc, zaś Tylka, Goczał i Prokum każdy na 6 miesięcy ciężkiego więzienia z tem samem obostrzeniem; wszystkim zasądzonym wliczono do kary areszt śledczy. Stelmarskiego, Smutkiewicza i Dziubę trybunał uwolnił od winy i kary. Śleczek wyroku nie przyjął.

Trybunał zgodził się na wniosek obrony o odroczenie zasądzonym odsiadywania kary i zarządził natychmiastowe wypuszczenie ich na wolność.

Z kraju.

Trudności w ruchu kolejowym z powodu mrozów. Wobec trwających od kilku tygodni mrozów ruch na kolejach polskich doznaje olbrzymich trudności. Pociągi krążą, a zwłaszcza przychodzą z drogi ze znacznemi — często parogodzinnemi spóźnieniami. Parowozy marzną i psują się, co daje się odczuwać ujemnie zwłaszcza w dyrekcyach wschodnich. Marzną również ogrzewalne rury parowe, idące od parowozu poprzez cały pociąg. Skutkiem tego ciepłe i to względnie są tylko pierwsze 2 lub 3 wagony za parowozem; w pozostałych panuje mróz.

O zabezpieczenie Polski przed epidemiami. Wczoraj w mieszkaniu prezydenta ministrów odbyła się narada w związku z przyjazdem Wysokiego Komisarza Ligi Narodów dla spraw sanitarnych, dra Reichmanna. W naradzie obok pp. Ponikowskiego i Rejchmanna wzięli udział pp.: minister spraw zagranicznych Skirmunt, kierownik ministeryum zdrowia dr. Chodźko, naczelny komisarz dla spraw repartryacyi pos. Grabski i minister spraw wewnętrznych p. Downarowicz. Omawiano wnioski dotyczące zubezpieczenia Polski od zawleczenia epidemii ze Wschodu.

Poseł Friese. Jak donosi „Lodzer Freie Presse" został niemiecki poseł Friese (Łódź powiat) wykluczony z frakcyi sejmowej posłów niemieckich z powodu niespełniania obowiązków poselskich.

Aresztowania w państw. urzędzie emigracyjnym. Przed kilku dniami z rozkazu sędziego śledczego aresztowano dyrektora Urzędu emigracyjnego dr. Młynarskiego, oraz dwu wyższych urzędników tego urzędu. Aresztowanie nastąpiło na skutek wniosku skierowanego do prokuratoryi przez min. skarbu Michalskiego, który po oddaniu sprawy do prokuratoryi zawiadomił o tem ministerstwo pracy. P. Michalski w swoim wniosku oparł się na relacyi komisyi oszczędnościowej swojego ministerstwa.

Podobno na tle tego aresztowania wybuchnąć miał konflikt między min. Michalskim, a ministrem opieki społecznej Darowskim. Min. Michalski na Radzie ministrów nie chciał wytłumaczyć się ze swego zarządzenia w sprawie powyższych aresztowań, oczekując powrotu do zdrowia i objęcia urzędowania przez premiera Ponikowskiego.

Bandyta zastrzelił dwu posterunkowych, jednego ciężko zranił. Postrachem powiatu nadwórniańskiego jest obecnie bandyta Prokopeczko. Podczas dwukrotnych obław za zuchwałym rzezimieszkiem wywiązały się zacięte starcia, podczas których Prokopeczko zastrzelił dwu posterunkowych z Nadwórnej, Stanisława Gadyniaka i Kuczyńskiego, a zranił ciężko posterunkowego Fąfarka. W walce ciężko ranny towarzysz bandyty nieznanego nazwiska został ujęty. Prokopeczko zbiegł.

Ze świata.

Odznaczenie króla Alberta. Poseł polski w Belgii, Sobański, w asystencyi sekretarza Ponińskiego na uroczystej audyencyi wręczył królowi belgijskiemu, Albertowi, order Orła Białego. Uroczystość ta miała charakter wyjątkowo serdeczny. Król mówił o Polsce z rzadką znajomością rzeczy i z wielką życzliwością.

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Min. Strasburger o polsko-rosyjskich rokowaniach handlowych. Kierownik min. przemysłu i handlu p. Strasburger, który został mianowany delegatem ze strony polskiej dla prowadzenia handlowych rokowań z delegacyą rosyjską, udzielił krótkiego wywiadu w tej sprawie przedstawicielowi Agencyi Polpress — Polska przystępuje do zawarcia traktatu handlowego — oświadczył p. Strasburger z chęcią i zamiarem dojścia w najkrótszym czasie do pomyslnego załatwienia tej sprawy. Pożądane w tym celu jest posiadanie przez obie strony wystarczających pełnomocnictw, aby w toku rokowań strony nie potrzebowały zwracać się do swoich rządów, co oczywiście przyśpieszy zawarcie umowy. Uważam, że traktat handlowy powinien okreslić podstawy prawne współżycia ekonomicznego obu państw. Sądzę, że poza traktatem głównym, zawierającym normy prawne, wskazanem jest zawarcie umów dodatkowych, regulujących kwestye specyalne, jako to: kwestyę komunikacyjną, towarzystw o kapitale mieszanym etc. Polska może zaofiarować Rosyi wyroby włókiennicze, manufakturę, maszyny rolnicze, naczynia emaliowane i szereg innych artykułów, wywóz których może napotkać jednak o tyle trudności, iż udzielanie kredytu przez przemysł polski wydaje się w chwili obecnej mało możliwem.

Rynek towarowy w Gdańsku.

Kawa: W ostanich dniach przyszło nareszcie do znaczniejszych tranzakcyj z krajami wytwarzającemi, aczkolwiek Brazylja po ostatnich zniżkach okazywała tendencyę mocniejszą. Zupełnie wypróżnione składy zmusiły jednak importerów na dostawę po cenie mniejwięcej 26,90 mk. za pół kg. cif porty europejskie.

Z powodu znaczniejszego zapotrzebowania z wewnątrz kraju ceny w portach znowu podskoczyły. W Gdańsku utrzymały się częściowo ceny z przeszłego tygodnia.

Notowano za pół kg. cif Gdańsk stosownie do jakosci- Santos minimal 20,00—22,00 ordinary 22,00—24,00, regular 24,00—26,00 good 26,00—27,00, superior 27,00—29,00, prime 20,00—31.00; extra prime 31,00—34,00, Centro-amerykańskie od 34,00—35,00.

Herbata: W artykule tym niema żadnych zmian. Ceny w centach holenderskich za pół kg. cif Gdańsk: Java Peccoe 45—49. Java Orange Peccoe 105—110, Souchong 42—46.

Kakao: Na kakao w ziarnie tendencya zwyżkowa spowodowana tak zwyższonemi żądaniami z krajów tropikowych jak znacznjejszem zapotrzebowaniem na wszelkie partye loco. W Gdańsku do transakcyi nie dochodziło.

Dowóz towarów do Gdańska za czas od 30 I do 5 II. 1922.

I. Do portu transito.

Mąki 101 605 kg., ryżu 249 944 kg., oleju 7222 kg., tytonju 12425 kg., kawy 6749kg., kukurydzy 576958 kg., kakao 1208 kg., cukru 44800 kg., mleka zgęszczonego 33060 kg., artykułów drogeryjnych 12840 kg., towarów żelaznych 77992 kg., baweln. wyrobów 10133 kg., wełny 12954 kg., tranu 12000 kg. owocu południowego 11576 kg., przypraw 11998 kg., juty 9000 kg., włókna roślinnego 4411 kg., superfosfatu 50800 kg., śledzi 302653 kg.

II. Do Gdańska.

Mąki 19907 kg., tytoniu 6248 kg., oleju 102574 kg. ryżu 70000 kg., papieru 120100 kg., artykułów drogeryjnych 2143 kg., towarów żelaznych 17617 kg., tłuszczu roślinnego 2132 kg., śledzi 591510 kg.

Handel Polski z Litwą. W ostatnich czasach zaczęło wywozić z Polski do Litwy Kowieńskiej dużo materyałów lnianych i bawełnianych na bieliznę, oraz nafty i benzyny, w mniejszej zaś ilości materyały na ubrania oraz smary.

Wzrost drożyzny w Wiedniu. Według obliczeń austryackiego urzędu statystycznego wzrosły koszta utrzymania we Wiedniu w czasie od 15 grudnia ub. r. do stycznia br. o 25 proc.

Podajemy przykładowo ceny niektórych artykułów we Wiedniu: Mąka500 kor. za 1 kg., chleb 251 kor., ryż 572 kor., ziemniaki 98 kor., mięso wołowe 1300 kor., cukier 828 kor., koszula 7500 kor., trzewiki 10.000 kor. Porównując te ceny z naszemi i uwzględniając różnicę kursu walut widzimy, że artykuły przemysłowe są w Austryi tańsze niż u nas.

Tkaniny jedwabne. W związku z niedawnemi zarządzeniami władz państwowych, dotyczącemi ujawnienia osób, które nielegalnie sprowadzały z zagranicy bez cła tkaniny jedwabne, Stow. kupców polskich w Warszawie po uzgodnieniu opinji kupców hurtowników i detalistów gałęzi włóknistej, zwróciło się do właściwych ministeryów ze wskazaniem środków, jakie przedsięwziąćby należało w celu zapobieżenia dalszemu nielegalnemu dopływowi tych towarów.

Wobec tego, że tkaniny jedwabne stanowią jeden z podstawowych artykułów konfekcyi, bez którego wykończenia nawet mniej strojnych ubiorów jest nie do pomyślenia, i ze względu na okoliczność, iż produkcya krajowa nie pokrywa nawet w najdrobniejszej cząstce zapotrzebowania wewnętrznego, Stow. kupców polskich uważa zakaz przywozu tkanin jedwabnych za niecelowy i z tych przyczyn zwróciło się do władz z wnioskiem o skreślenie tkanin jedwabnych z listy tkanin zakazanych do przywozu i obłożenie ich odpowiednią stawką celną.

Jednocześnie Stow. kupców polskich zwróciło uwagę na potrzebę plombowania zarówno zagranicznych tkanin jedwabnych, jak innych, przez komory celne, za pomocą plomb niklowych, co ułatwi kontrolę departamentowi celnemu ministeryum skarbu. Znajdujące się obecnie u detalistów i hurtowników na terenie całej Polski tkaniny jedwabne pochodzenia zagranicznego należy niezwłocznie oplombować na rachunek kupców, plombując te towary w odstępach nie większych niż 10-metrowe, przytem wszystkie krajowe fabryki powinny być jednocześnie pociągnięte do obowiązku plombowania swych towarów własnemi plombami.

Kontrola na komorach celnych powinna być nadal bardziej ścisłą i nie polegać na powierzchownem zbadaniu skrzyń, lecz na wyjęciu poszczególnych sztuk i zważeniu ich. Dla uzdrowienia zaś samego handlu hurtowego byłoby niezmiernie pożądanem, aby szczególnie w dziedzinie handlu towarami jedwabnemi do kupców pierwszej i drugiej kategoryi stosowany był przymus prowadzenia ksiąg handlowych i księgi kopiowej do rachunków. Nie prowadząc bowiem ksiąg handlowych i nie wypisując odbiorcom rachunków, wprowadza się nader szkodliwe metody handlu. Kupcy detaliści z tych względów powinni się wstrzymywać od zakupów u takich hurtowników, którzy się wzbraniają wydawać rachunki.

Nowi członkowie w radzie giełdowej. Głośna sprawa wykreślenia z listy wybranych członków rady giełdy pieniężnej w Warszawie, kandydatów Centrali Związku Kupców pp. Adolfa Truskiera i S. Felsa, znalazła wreszcie swoje załatwienie. Ministerstwo skarbu wezwało delegatów centrali zw. kupców, którym naczelnik wydziału prezydyalnego w imieniu ministerstwa oświadczył, iż zaszło tylko nieporozumienie, iż przeciwko wymienionym kandydatom wystawiony był jedynie zarzut braku fachowej kwalifikacyi, ale że ministerstwo pragnie złagodzić nieporozumienie przez zatwierdzenie innych kandydatów centrali związku kupców, gdyż ci sami w myśl ustawy o giełdach nie mogą niestety powtórnie kandydować.

Na ogólnem zebraniu giełdowem w myśl powyższego z ramienia centrali związku kupców obrani zostali członkami rady giełdowej pp. Wacław Wiślicki i radny Maurycy Majzel.

Szwajcarskie monety złote. W najbliższym czasie szereg banków szwajcarskich wypuści w obieg znaczną ilość złotych monet, wybitych na ich rachunek w mennicy państwowej. Będzie to prawdopodobnie pierwsze powojenne wydanie pieniędzy złotych w Europie.

Z giełdy.

Kraków, 9 lutego.

Na rynku walut uległy dziś zmianom tylko marki niemieckie i korony austryackie. Pierwsze zyskały ½ punktu, drugie 0.02 punktu. Inne waluty — bez zmian.

Na giełdzie akcyjnej ruch był dziś słabszy przy kursach lekko zwyżkowych.

Giełda krakowska z dnia 9 lutego 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Gotówka (banknoty) Sprzedaż	Czeki, przekazy, wypł. Kupno	Czeki, przekazy, wypł. Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	3100·—	3300·—	3100·—	3300·	3270·—
Dol. kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki franc.	265·—	285·—	265·—	285·-	—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Marki niemieck.	15·75	16·75	16·50	17·50	17·4[illegible]
Korony austr.	—·42	—·47	—·42	—·47	45½
Kor. czesko.-sł.	59·—	62·—	61·—	63·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żadano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	950·—	
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	600·—	650·—	
Handl. Sp. akc. „Impex"	275·—	325·—	
„Polski Glob" I-III em.	850·—	900·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	5200·—	5500·—	5400—5450
H. Cegielski, Poznań „ex"	1900·—	2100·—	2025·—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1200·—	1400·—	1300—1325
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	1900·—	2100·—	1950—2050
Zakłady amunic. „Pocisk"	850·—	950·—	900—925
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1000·—	1100·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka" fabryka cementu	4500·—	5000·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	8000·—	8500·—	
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	4500·—	5000·—	
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1900·—	2100·—	
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkoa" T. A.	—·—	—·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1100·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	5100·—	5800·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	2500·—	2700·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3150·—	3350·—	3250—3350

Giełda warszawska z 9 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 3277½—3300—3292½, sprzedaż 3291½, kupno 3260. Franki szwajcarskie gotówka tranz. 640, sprzedaż 640, kupno 630. Marki niemieckie gotówka tranz. 16·62½—16·80. Gdańsk (czeki) tranz. 15·75—17—16·80, spzzedaż 16·80, kupno 16·60. Belgia (czeki) tranz. 270 Berlin (czeki) tranz. 16·75—17—16·80, sprzed. 16·80, kupno 16·50. Londyn (czeki) tranz. 14450 14460. Nowy Jork (czeki) tranz. 3295—3315—3310. Paryż (czeki) tranz. 283—284 50, sprzedaż 284·50, kupno 281·50. Praga (czeki) tranz. 63—62·05—62·75. Szwajcarya (czeki) tranz. 642. Wiedeń (czeki) tranz. 41½—42, sprzedaż 42, kupno 41. Włochy (czeki) tranz. 162.

Kurse dewiz w Pradze z 9 bm. Berlin 27·22½ Warszawa 1·35—1·95——. Marka niem. 27·22½ Marka polska 1·15—1·75——.

Kurse dewiz w Zurychu z 9 bm. (L.) Berlin 2·66 (8 bm. 2·57½), Holandya 190 75 (191—). N. Jork 5·14 (5·12—), Londyn 22·49 (22·25), Paryż 44·35 (43·45) Medyolan 24·25 (24·52½), Bruksela 41·90 (41·50), Praga 9·80 (9·70), Budapeszt 0·82— (0·80), Zagrzeb 1·70 (1·65) Bukareszt ——— (·——), **Warszawa 0·15 (0·15).** Wiedeń 0·17 (0·17). Austr. stempl. 00·8 (00·8).

Zmiany na ważnych placówkach dyplomatycznych.

M. **Warszawa.** Dzisiejsze niektóre pisma poranne podają wiadomość, że na następcę Wróblewskiego na stanowisku posła polskiego w Anglii ma zostać powołany p. Sapieha, b. minister spraw zagranicznych. P. Wróblewski natomiast ma objąć podsekretaryat stanu w ministerstwie spraw zewnętrznych.

Z wiarygodnego źródła dowiaduje się Wasz korespondent, że o ile druga część tej wiadomości odpowiada prawdzie, to wiadomość o powołaniu Sapiehy na posła w Londynie nie jest zgodna z prawdą. Kandydatura p. Sapiehy nie jest obecnie aktualną.

Kronika telegraficzna.

Katowice. PAT. Tutejsza dyrekcya kolejowa donosi o przywróceniu normalnego ruchu osobowego w kierunku Wrocławia. Poczta przyjmuje już przesyłki do Rzeszy niemieckiej.

Paryż. PAT. (Havas). Komisya odszkodowań ogłasza następujący komunikat: Zgodnie z uchwałą Rady najwyższej w Cannes Niemcy uiściły w komisyi gwarancyjnej trzecią ratę 10-dniową w kwocie 31 milionów marek w złocie.

Drobne ogłoszenia.

Sypialnia jasna prawie nowa z powodu wyjazdu do sprzedania. Oglądać można między 11 i pół a 12 i pół Topolowa 38, I piętro Landau 211

Siła do usług biurowych poszukiwana Warunki według umowy. Zgłoszenia codziennie między 12—2 w biurze syonistycznym Stradom 15. 232

Skradzione dokumenta wojskowe na nazwisko Aspis Eliasz, Pińczów, zamieszkały obecnie w Podgórzu, ul. Lwowska L. 20 unieważnia się

Sprzedam używ lexikon Mayera 3-tomowy oprawiony w skórę. Zgłoszenia pod „Lexicon„ do Adm. dziennika.

Potrzebna panna znająca język polski i hebrajski jako nauczycielka do dwojga dzieci 10 i 6 letn. Całodzienne utrzymanie i mieszkanie przy inteligentnej rodzinie, płaca według umowy. Adres: A. Sercarz Miechów. 204

KUPIEC obznajomiony dokładnie ze stosunkami handlowymi Śląska Cieszyńskiego i Górnego, obejmie zastępstwa pierwszorzędnych firm z działu środków spożywczych, czekolady i cukierków. Zapytania listowne pod „B. F." do Adm. „N. Dz". 198

SKŁADU złożonego się z 2—3 ubikacyi nie koniecznie frontowych za dobrem wynagrodzeniem poszukuje się. Zgłoszenie pod „Skład 2" do Adm. „N. Dz." 207

Dla szkół hebrajskich!

Nakładem „Tarbuth" Kraków ukazały się bardzo piękne na niebiesko-białem tle drukowane

ŚWIADECTWA HEBRAJSKIE

oraz hebrajskie 144

Katalogi klasyfikacyjne

po cenach bardzo przystępnych

Zamówienia należy zwracać na adres: **K. C. „TARBUTH" w Krakowie, ulica Brzozowa L. 3.**

OBUWIE

praktyczne i luksusowe krajowe i zagraniczne pierwszej jakości kupuje się najlepiej tylko u firmy

Braci Klein, Lubicz 3

1236

Młody handlowiec z ukończonym świadectwem kursem handl. poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Może złożyć kaucyę lub poręczenie. Zgłoszenia pod „Uczciwy" do Adm. „N. Dz". 214

Praktykanta handlowego poszukuje firma „Agaus" Kraków, Zielona 12 230

Sprężyny stalowe galwanizowane.

Wyrób Górno-Śląski.

Sprzedaje hurtownie firma

„ORIENT" Sp. z ogr. odp.

Kraków, ul. Sienna 2.

Agentów-ek poszukuje do sprzedaży zagranicznych i krajowych, pierwszorzędnej fabrykacyi, **mydeł, pudru, perfumeryi i past do zębów.** Znajomość fachu niekonieczna. Ceny konkurencyjne. Próbną kolekcyę Nr. 822 po 1000—1500—2000 i 5000 wysyłam za zaliczeniem po otrzymaniu 500 Mk. zadatku. 221

H. Falk, Warszawa, Nowiniarska 14 m. 51

MARMOLADĘ czysto owocową, na cukrze, twardą, **do krajania,** w skrzynkach po 10 kg. poleca w przesyłkach od 100—10.000 kg.

„OWOC" PAROWA FABRYKA MARMOLADY W TRZEBINI.

Rutynowanej buchalterki-bilansistki, obeznanej z biurowością i piszącej na maszynie poszukuje natychmiast większa fabryka cukierków. Zgłoszenia wraz z świadectwami do Biura „Ruch" Szczepańska 9. pod „Bilansistka". 214

Płótno papierowe

70 cm. szerokości oferuje hurtownia

Dom Handlowy ADOLF ZEGRZE

Warszawa, Jerozolimska 35. Tel. 246-27.

Adres telegr: „imex", skrzynka poczt. 107. 228

JUŻ WYSZEDŁ z DRUKU SŁOWNICZEK HEBRAJSKO-POLSKI do „Battera w'ballaszon" Dra DAWIDA ROSENMANA.

Cena słowniczka wraz z tekstem biblijnym 275 Mkp.

Wobec szczupłej ilości wydrukowanych egzemplarzy zaleca się P. T. interesentom rychłe zamówienia

Adres wydawcy: ROSENMAN, KRAKÓW, Wielopole 13.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA SPÓŁKA Z OGR. POR. KRAKÓW-ORZESZKOWEJ 7

TELEFON 270

wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące

Do dawno założonego interesu galanteryjnego w Dz. VIII. **poszukuję spólnika** najchętniej z tej samej branży. Zgłoszenia pod „Galanterya" do Adm. „N. Dz." 215

Najtaniej! Okazyjnie do nabycia po cenach zniżonych Ceraty, dywany linoleum kapy chodniki wełniane i jutowe, [illegible] serwety, portyery, [illegible] ścieradła pluszowe drelichy i materye na meble

Sprzedaż hurtowna i cząściowa. 36

Składu **M. Halpern,** Kraków, Grodzka L. 43 wejście od ul. Senackie **8.**

Śledzie

na wagony i beczki **najtaniej** poleca

Dom Handlowy 186

ADOLF ŚWIECA

Warszawa, Zielna 16.

Telef. 82-11 i 26-36 Adr. Telegr. „Świadoca".

P. T.

PODGÓRZANOM

do łask. wiadomości, że przenieśliśmy filię pralni **„Wisła"** z ulicy **Nadwiślańskiej** L. 8 do filii

48 **„TĘCZA"**

Lwowska 16. Polecając się dalszej łask. pamięci, dziękujemy za dotychczasowe względy i kreślimy się

z poważaniem

„TĘCZA" zjednoczone pralnie i farbiarnie Krakowskie Sp. z ogr. odpow.

Nowość!

Koszerne masło roślinne „Rita"

wyrobu firmy

GEORG SCHICHT A. G. AUSSIG

najlepszej jakości,

60 **zastępuje w zupełności masło naturalne.**

Do nabycia we wszystkich hurtowniach kolonialnych.

Nakładem Gg? Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Izm. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.